

RECENZJE

Recenzja książki Ireny Bukowskiej-Floreńskiej pt. *Rodzina na Górnym Śląsku*, Katowice 2007, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, ss. 328.

Problematyka rodziny jest jednym z węzłowych zagadnień nauk społecznych. Rodzina wszak stanowi podstawową komór-

kę społeczną, w której kształtują się wartości, normy etyczne i osobowość, mające wpływ na kształt przyszłego społeczeństwa. O rodzinie polskiej pisało wielu autorów (by wymienić tu przykładowo Franciszka Adamskiego, Leona Dyczewskiego, Danutę Markowską, Dorotę Simonides, Wojciecha Świątkiewicza, Zbigniewa Tyszkę i innych), ale można powiedzieć, że współcześnie w sytuacji obserwowanego, zwłaszcza w wielkich miastach, rozluźniania się więzi rodzinnych zainteresowanie tym problemem zaczyna nieco słabnąć. Na jednym z posiedzeń naukowych poświęconych rodzinie padło pytanie: „Czy rodzina ma przyszłość?” (Franciszek Adamski). Wydaje się, że lektura recenzowanej tu książki Ireny Bukowskiej-Floreńskiej pozwala odpowiedzieć jednoznacznie i twierdząco na to pytanie. Autorka przedstawia rodzinę w środowisku, gdzie jej rola i znaczenie jest szczególnie silne, co niewątpliwie wpływa pozytywnie na zjawiska w makroskali i decyduje o wartości i odrębności całego regionu.

Praca ma charakter monograficzny i obejmuje siedem rozdziałów, wprowadzenie i zakończenie, na końcu przed bibliografią umieszczony jest słownik gwarowy.

Rozdział I: *Rodzina w kręgu zainteresowań badawczych* omawia wyczerpująco dotychczasową literaturę na ten temat, począwszy od połowy XIX wieku aż po czasy współczesne. W poszczególnych ośrodkach badań nad rodziną (lubelskim, warszawskim, poznańskim i śląskim) zwrócono uwagę na strukturę i funkcje rodziny, status rodziny i małżeństwa (wpływ warunków społeczno-ekonomicznych na status rodzi-

ny), relacje międzypokoleniowe, zjawiska patologii wewnątrzrodzinnej etc.

Zbigniew Jasiewicz w swojej pracy: *Rodzina i krąg familijny w Polsce* napisał, że kwestią najbardziej ogólną, którą należy rozstrzygnąć w badaniach nad rodziną, jest relacja pomiędzy nią a całością społeczno-kulturową, w której jest osadzona. Transformacje ustrojowe i gospodarcze mogą wywierać przemożny wpływ na życie rodzin przyczyniając się bądź do jego wzmocnienia, bądź stwarzając dla niego zagrożenia (np. wpływ pracy zarobkowej kobiet na trwałość i wartość rodziny, problemy bezrobocia etc.). W wielu publikacjach podkreśla się, że **stan rodziny jest wskaźnikiem stanu zdrowia społeczeństwa**, podkreślając ścisły związek pomiędzy tradycją rodziny a ogólnym stanem gospodarczo-ustrojowym społeczeństwa: „wzmóżony rozwój cywilizacji technicznej, kultury masowej, pogoń za wygodą życia niesie z sobą zagrożenia dla utrwalonego tradycją systemu wartości i norm, dla stabilności więzi rodzinnych stwarzając potrzebę ochrony rodziny i życia rodzinnego i jednostkowego” (s. 4). Obrona rodziny powinna stać się ważnym zadaniem dla rządu i parlamentarzystów.

W dalszej części rozdziału autorka omawia szeroko stan badań nad rodziną śląską, badań rozpoczętych stosunkowo późno, bo dopiero właściwie w latach 50., które jednak zaowocowały później bogatą literaturą na ten temat, wśród której poczytne miejsce zajmują prace autorki. Wpływ pracy na kondycję rodziny śląskiej nie zawsze był dezintegracyjny, relacje pomiędzy rodziną śląską a górniczą grupą zawodową często przyczyniały się do umocnienia więzi ro-

dzinnej. Następowało niejako sprzężenie zwrotne pomiędzy kulturą pracy a kulturą rodzinną (s. 48). Jak konkluduje autorka: „Mimo pogłębiających się zmian społecznych i kulturowych wynikających z restrukturyzacji przemysłu i degradacji materialnej i społecznej wielu przestrzeni miejskich rodzina śląska sama dla siebie pozostaje najwyższą wartością i ceni sobie wiele norm obyczajowych oraz świadomościowych opartych na lokalnej i regionalnej tradycji” (s. 53). Rodzina i rodzinność jako wartość stanowią ważny czynnik identyfikacji społecznej i regionalnej. Istnieje dziś ponad 300 organizacji i instytucji pozarządowych działających na rzecz rodziny, m.in. w formie pomocy materialnej, terapeutycznej i społecznej (s. 58).

Badania nad rodziną mają wciąż swój żywotny sens, choćby przez ukazanie podłoża historycznego i znaczenia określonych tradycyjnych norm i wartości dla kształtowania współczesnego obrazu świata.

Rozdział II pod znamienym tytułem: *Człowiek i rodzina jako wartość* podkreśla fundamentalne znaczenie rodziny dla kształtowania postaw społecznych, moralnych, patriotycznych czy ogólnoludzkich. Na Górnym Śląsku jest to szczególnie widoczne. Niemalże znaczenie mają tu warunki życia codziennego i zagrożenia związane z wykonywaniem zawodu górnika czy hutnika. W rodzinach górniczych na ogół mężczyzna pracował, kobieta zajmowała się domem i dziećmi. Dzieci od wczesnej młodości przyzwyczajone były do wykonywania różnych prac na rzecz rodziny, wymagano od nich bezwzględności posłuszeństwa i poszanowania starszych. Przyczyniało się to

do utrzymywania harmonii życia wewnątrz rodziny. W dalszej części rozdziału autorka omawia szereg obyczajowych zasad dotyczących wieku zawierania małżeństw, wyboru współmałżonka (motywacje zawierania związków małżeńskich i zakładania rodziny), godzenia pracy zawodowej z życiem rodzinnym, kwestii relacji międzypokoleniowych. Preferuje się małżeństwa zawarte z miłości, oparte na wzajemnej lojalności i poszanowaniu obojga współmałżonków. Zarobki mężczyzny nie decydują na ogół o wyborze współmałżonka, gdyż na ogół obydwójce pracują, jednak po urodzeniu dziecka kobieta najczęściej rezygnuje z pracy i poświęca się wychowaniu dziecka i pracy domowej. Mężczyzna szczeni się tym, że żona nie musi iść do roboty i że jego zarobki wystarczą na utrzymanie rodziny. W dalszej części rozdziału autorka wskazuje na szereg zwyczajowych form kształtujących osobowość członków rodzin i ich relacji z otoczeniem. Przestrzeganie tradycyjnych norm zapewnia życie swojskie, dobre i przyjazne, pozwala uniknąć konfliktów z otoczeniem (s. 69).

Więź rodziców z dziećmi utrzymuje się długo potem jak dzieci te dorosną, ale rzecz charakterystyczna, że niechętnie patrzy się na finansową pomoc ze strony starych rodziców dla dorosłych dzieci, uważa się bowiem, że to zwalnia je od odpowiedzialności, pracowitości i polegania na sobie. „Mądrość ludowa” zawiera więc szereg zdroworozsądkowych zasad, które przyczyniają się do poprawnych stosunków wewnątrzrodzinnych. Dzieci odkąd tylko poszły do szkoły przyuczane są do pracy i odpowiedzialności za siebie. Szacunek dla starszych

i powściągliwość w wyrażaniu swoich przeżyczeń i emocji, zasady pomocy innym, bezwzględnej uczciwości to dalsze zasady wpajane dzieciom i młodemu. Autorka podaje wiele przykładów składających się na etykę dnia codziennego rodzin śląskich. Z ubolewaniem obserwuje się współcześnie odchodzenie od rygorów wychowawczych obowiązujących w dawnej rodzinie śląskiej („lepszy chopski rozum niż pańska nauka”). Niemniej już w drugiej połowie XX wieku zaczęto doceniać znaczenie nauki i większość dzieci z rodzin śląskich zaczęło podejmować naukę w średnich szkołach ogólnokształcących i zawodowych. Starano się też odciążać je od prac domowych, by miały więcej czasu na kształcenie.

Dalej omawia autorka stosunek do ludzi starszych, na ogół pełen szacunku z obowiązkiem niesienia im pomocy. Starzy ludzie nie czują się na ogół w tej społeczności osamotnieni.

W systemie wartości tutejszej ludności wysuwa się bowiem na czoło człowiek i rodzina. Dalej takimi cenionymi wartościami jest praca, religijność, normy społeczno-obyczajowe, na dalszym miejscu stan posiadania (s. 89, 90). Przestrzeń kulturowa, praca, życie religijne i kulturowe, tożsamość regionalna i narodowa to czynniki kształtujące system wartości rodzin śląskich.

W rozdziale III: *Przestrzeń kulturowa środowiska i domu rodzinnego* definiuje autorka przestrzeń jako miejsce, w którym ma się coś dziać (s. 97). W tym wypadku chodzić będzie o uświęcone tradycją zwyczaje związane z określoną przestrzenią i terytorium, decydujące o jej swojskości („familoki”, ulice, kościoły, cmentarze, ogródki

działkowe jako przestrzeń, z którą związane są określone zwyczaje i sentymenty). Na czoło z tych miejsc wysuwa się przestrzeń domu rodzinnego. Jest ona nie tylko przestrzenią fizyczną, ale także społeczną i etyczną. Autorka podaje szereg ciekawych, etnograficznych szczegółów na temat organizacji fizycznej i społecznej różnego rodzaju przestrzeni.

W rozdziale IV: *Praca i organizacja życia codziennego*, wskazuje autorka na znaczenie pracy górniczej i hutniczej, a także rolniczej w określaniu życia rodzinnego i codziennego. Praca w górnictwie i hutnictwie w szczególny sposób określa mentalność ludzi, ich zwyczaje, wybory i preferencje. Trudne warunki życia i pracy utrwały w rodzinach śląskich cechy pracowitości, zaradności życiowej, oszczędności i poczucia wielkiej odpowiedzialności za życie własne i własnej rodziny (s. 131). Mimo zmian, jakie w drugiej połowie XX wieku następowały w pracy i życiu rodzin śląskich, wiele z tych tradycyjnych postaw utrzymuje się do dziś, jako charakterystycznych dla górniczej społeczności, gdzie zawód był na ogół przekazywany z ojca na syna. Do pracy przywiązywano wielką wartość – miała ona dostarczać radości i satysfakcji. Od sposobu i rytmu pracy uzależniony był rytm i sposób życia wszystkich członków rodziny. Pracę górniczą uważano za pociągającą, tajemniczą, choć groźną (wypadki w kopalniach).

Dla rodzin śląskich szacunek do wykonywanej pracy idzie w parze z przywiązaniem do religii. Pracowitość i religijność to nadal ważne aspekty systemu wartości rodzin śląskich.

W rozdziale V pracy: *Życie religijne i świętowanie rodzinne* wskazuje autorka na ogromną rolę religii w ustalaniu norm społeczno-obyczajowych, jakie obowiązują w rodzinach śląskich. Religia ustala też określony rytm życia i porządek roku wyznaczony przez określone święta religijne i związane z nimi świętowania. To w pierwszym rzędzie religia ustala normy etyczne – powszechne jest przestrzeganie zasad dekalogu. Rozdział zawiera szereg etnograficznych szczegółów dotyczących form świętowania związanych z dorocznymi świętami, obrzędami przejścia czy jubileuszami rodzinnymi, kultami świętych. Obowiązuje też codzienna poranna i wieczorna modlitwa. Udział w obrzędach rodzinnych staje się formą komunikacji międzypokoleniowej, sposobem przekazywania nie tylko tradycji rodzinnych, norm społeczno-obyczajowych, ale także tradycji lokalnej, regionalnej.

Rozdział VI: *Udział rodziny w życiu społecznym i kulturowym* przedstawia zwyczaje związane z życiem społecznym w kręgu krewnych i powinowatych, w grupach sąsiedzkich i zawodowych, w miejscu pracy, w obrębie parafii, która na wsi pokrywa się z obszarem zamieszkania wiejskiej społeczności lokalnej. Wszystkie rodziny, bez względu na status społeczny, świadczą sobie usługi w ramach wzajemnej sąsiedzkiej pomocy w myśl zasady: „dziś ty mnie, jutro ja tobie”. „Sąsiedztwo przez ścianę” zobowiązywało. Tak samo współpraca w miejscu pracy. Na szczególną uwagę zasługuje uczestnictwo w społeczno-kulturowym życiu parafialnym. Parafia jest jednym z ważniejszych czynników wyznaczających więzi

wspólnotowe – wspólne przeżywanie wartości i symboli religijnych stanowi ważne źródło tożsamości kulturowej. Różnego rodzaju bractwa maryjne i organizacje religijne, których początek przypada na drugą połowę XIX wieku, które utrzymują się po dziś dzień kreując ruch wspólnotowy i stanowiąc oparcie dla jednostek i rodzin. Osobną formą życia społecznego jest pielgrzymowanie na odpusty.

Szczególnie rozwiniętą działalnością na Śląsku jest muzykowanie na różnych instrumentach – prawie w każdej rodzinie ktoś umie grać na jakimś instrumencie, znane są też wewnątrz podwórkowe kapele.

Inną formą działalności były amatorskie koła teatralne, w których aktorami i widzami były te same rodziny.

Chóry i orkiestry są nadal dumą Ślązaków (Państwowy Zespół Muzyki i Tańca założony w 1953 roku przez Stanisława Hadyńę).

Dalszą formą życia społecznego Ślązaków jest urządzenie rodzinnych festynów, w których uczestniczyli zarówno dorośli, jak młodzież i dzieci. Towarzyszyły im zawody i pokazy strażackie, zawody sportowe i zręcznościowe. Powszechne są też loterie fantowe, z których dochód przeznaczony jest na pomoc charytatywną. Festynom towarzyszy też biesiadowanie, picie piwa i spożywanie potraw przygotowywanych przez matki i żony biesiadników. Koło Gospodyń Wiejskich, Straż Pożarna to dalsze organizacje integrujące rodziny.

Do podtrzymywania życia wspólnotowego przyczynia się też świętowanie zawodowe i rodzinne (Barbórka, Dzień Matki, Dzień Dziadka etc.).

Taka forma działalności kulturowej jak czytelnictwo nie była zbyt rozwinięta w rodzinach śląskich, której członkowie zajęci byli ciężką pracą – niemniej praktykowano czytanie w niedzielę żywotów świętych lub sporadyczne zagłądanie do gazet. Sytuacja zmieniła się po II wojnie światowej, kiedy to walka z analfabetyzmem i rozwój pierwszej edukacji wpłynął na rozwój czytelnictwa w rodzinach śląskich.

Osobną dziedziną aktywności kulturowej jest amatorska twórczość plastyczna – przykładem może być dekoracja ogródków przed domami, zdobnictwo przedmiotów użytkowych, twórczość malarska (Prywatna Galeria Wiejska założona przez rodzinę górniczą Agnieszki i Ludwika Holeszów w Świerklanach Dolnych).

Wreszcie rozdział VII *Tożsamość religijna i narodowa* definiuje cechy decydujące o wyodrębnieniu się grupy regionalnej lub narodowej takie jak terytorium, język, kultura, poczucie przynależności i odrębności, w przypadku narodu wspólna historia. Przekazem i wdrażaniem w nią kieruje właśnie rodzina. Uczestniczy ona w tworzeniu podłoża historycznego. W rozdziale tym znajdujemy szereg danych historycznych dotyczących tworzenia się wspólnoty kulturowej ziemi śląskiej. Na niej bazuje też poczucie wspólnoty narodowej i uczucia patriotyczne, których nie zdołały umniejszyć wpływy germańskie, czeskie, morawskie.

Spółeczność śląska była jakby od nich wyizolowana – język niemiecki był językiem właścicieli ziemskich i przemysłowców, ludność miejscowa zarówno w domu, jak i w miejscu pracy posługiwała się gwa-

łą śląską, która była podstawowym czynnikiem więzi społecznej. Więzy lokalna i patriotyczna spletały się tu ze sobą. Szczyciono się swoim udziałem w walce o niezależność śląską – służyły temu takie różnorodne organizacje jak Towarzystwo Matek – Polek, Młodych Polaków, Oddziały Młodzieży Powstańczej etc.

Niemniej ludność śląska miała swoje poczucie inności a nawet wyższości w stosunku do innych grup polskich (stąd konflikty w zderzeniu z ludnością napływową), ale ta tożsamość lokalna wtopiona była w patriotyzm narodowy. Niechętnie uczono się języka niemieckiego, prawie nikt nie przyznawał się do swoich koneksji z Niemcami – podkreślało się surowość obyczajów niemieckich i wyniosły stosunek Niemców do Polaków w miejscu pracy. Podkreślano też skąpstwo Niemców, ich bezwzględne posłuszeństwo wobec władzy zwierzchniej, skłonność do działań germanizacyjnych wobec ludności miejscowej, którym towarzyszyło przekonanie o własnej wyższości. Dlatego Ślązacy wykazywali dużą ostrożność w kontaktach z Niemcami i woleli zamykać się we własnym kręgu rodzinnym. Mimo to naleciałości niemieckie widoczne są w gwarze śląskiej, a stopniowo zaczęły przenikać do obyczaju i życia codziennego i pracy. Relacje te zmieniły się w okresie napływu na Śląsk inteligencji polskiego pochodzenia. Zarzucano jej przedstawicielom wielkopańskość, nieakceptowanie śląskiej mowy, często przeciwstawiano im cechy własnej, rodzimej kultury, jak pracowitość, dobra organizacja, zamiłowanie do porządku i czystości, a także przestrzeganie obowiązków rodzinnych i religijnych (s. 276). I faktycznie dziś Ślązacy nie-

chętnie już mówią o dawnym konflikcie między ludnością polską a niemiecką i nie czują niechęci do dawnego zaborcy.

Poczucie własnej tożsamości regionalnej jest często u Ślązaków tak silne, że utożsamiają ją z tożsamością narodową: „nie jestem ani Polakiem ani Niemcem, tylko Ślązakiem”. W rubryce „narodowość” w czasie Spisu Powszechnego wielu z nich pisało „śląska”, a nie „polska”.

W dobie ustrojowych przemian w Polsce jednak wytwarza się na terenie Śląska regionalne obywatelstwo i Ślązacy stawiają się na równi z innymi grupami Polaków i tak też są traktowani, przy całym szacunku dla ich regionalnej tożsamości do dziś skrzętnie podtrzymywanej.

Recenzowana praca Ireny Bukowskiej-Floreńskiej znamionuje wielką erudycję autorki, jej doskonałą znajomość historii i kultury regionu oraz jego specyfikacji. Praca oparta jest też na interesującej koncepcji porządkowania danych oraz zawiera etyczną tezę, że wysoka wartość przypisywana do rodziny na Śląsku owocuje poczuciem bezpieczeństwa, stabilności harmonijnym funkcjonowaniem całej społeczności.

■ *Barbara Olszewska-Dyoniziak*